

KONKRETY
59-220 LEGNICA
Plac Katedralny 2

Nr 18 z dn. 30-04-93

Co jest, k...!

Gdy po raz pierwszy ze sceny padło słowo na "k", kilku siedzącym przede mną osobom zaczerwieniły się uszy, a nobliwie "wizytatorki" legnickich premier z oburzenia wytrzeszczały oczy. Potem proste, żołnierskie przekleństwa wzbudzały już tylko zachwyt rozchichotanych panienek i mężczyzn w wieku przedpoborowym.

Polska prapremiera sztuki Marka Pruchniewskiego, nagrodzonej w konkursie na polski dramat współczesny w roku ubiegłym odbyła się pomimo obiekcji ze strony wojska. "Armia" jest typową "lesternowatą" sztuką, w której bohater pozytywny staje przeciw czarnym charakterom. Niewątpliwie walecznym jest przełamanie tabu. Dotąd mówiło się u nas o wojsku, bez względu na układy polityczne, z pozycji ułańsko-kombatantkich. O tym, że zasadnicza służba wojskowa to nie tylko przygoda, wszyscy wiedzieli, ale nikt głośno tego nie mówił. "Armia" w legnickim teatrze nie przedstawia wojska obiektywnie, bo jest to wojsko widziane oczyma artysty-indywidualisty. Aby jeszcze bardziej wyeksponować subkulturę "kotów" i "rezerwistów" autor ani razu nie umieszcza w akcji żadnej zawodowej. Są "starzy", "młodzi" i

"rejony". Jest też miejsce na panienki, a nawet gwałt...

Legniccy aktorzy, tym razem niemal w komplecie, mogą zaliczyć "Armię" po stronie sukcesów. Janusz Chabior z sadystycznym uśmiechem wcielił się w rolę kaprała, i prawdę mówiąc bałbym się spotkać takiego gościa w wojsku. Wcale nie gorsi (lepsi?) byli w roli rezerwistów Maciej Czapski i Artur Kusaj. Z pierwszoplanowych ról warto jeszcze wspomnieć o Dariuszu Sosińskim, w roli konformisty idącego na układy ze "starą falą". Roman Pietrzyk chyba trochę za bardzo przejął się losem "armijnego" Andrzeja, choć z drugiej strony nie ma się co dziwić, skoro przez ponad godzinę jest nieźle "ścigany" przez kolegów. Panie wypadły nieco błado, widocznie "nie czują" tematu. Mniej widoczna była praca reżysera Pawła Kamzy, niż fachowca od ruchu - Juliana Hasieja. Hasiej wyciąga legnicki teatr na poziom dotąd nieosiągalny. Oby ta współpraca trwała jak najdłużej. W "Armii" pokazali się również fachowcy dotąd lekceważeni przez niektóre osoby z CSTD. Zespół rockowy, który w sztuce nazywa się "Pluton Aniołów" tworzą muzycy będący legendą legnickiego undergroundu: Grzegorz Sadzak -

"Manat", Maciej Trybuchowski - Gruby", Krzysztof Pawlik, Tomasz Pulwer i Jerzy Buzuk - "Druciak". Wprawdzie utwory były pisane specjalnie dla "Armii", ale na pewno zadowolą miłośników psychodelicznej i ostrej muzyki.

"Armia" - tekst Marek Pruchniewski, reżyseria Paweł Kamza, scenografia Arkadiusz Ignaszak, choreografia Julian Hasiej. Grają: Roman Pietrzyk, Dariusz Sosiński, Andrzej Szubski, Przemysław Kapsa, Maciej Czapski, Janusz Chabior, Artur Kusaj, Anita Poddębniak, Małgorzata Kałuzińska. Premiera 22.04.1993. CSTD Legnica.

Marek Szpyra

